

Srodkiem Wisły obficie płynę piana, zwiastunka powodzi.

Stan wody wynosi 19 stóp po nad poziom zwykły. Wysokie brzegi niezawskie chronią miasto od wylewu.

Za to strona prawa, jako znacznie niższa, od wczoraj zalana.

Komora celna miejscowa silnie zagrożona, gdyż najsilniejszy prąd wody uderzył właśnie w jej stronę, podrywając słabo zabezpieczone brzegi.

Okolo pakhausu w kilku miejscach ziemia się już obsunęła, a powstałe otwory zapełniła woda.

Pastwiska, łąki i zboża w stronie północnej miasta, ku Ciecchocinkowi zalane, komunikacja zaś z Ciecchocinkiem niemożliwa.

Wał ochronny ciecchociński jest pilnie strzeżony; woda najwięcej prze na jego część północną, od wsi Wołuszewa, w stronie niższej zupełnie zalana.

Z tratw, stojących pod Nieszawą, pięć woda zerwała i uniosła.

Flisacy jednak w porę ratowali się ncieczką.

Przybór dotąd nie ustaje.

Kilkanaście łodzi ratunkowych stoi na brzegu w pogotowiu.

Prosna.

Obfite deszcze ubiegłego tygodnia nie pozostały bez wpływu i na mniejsze rzeki kraju naszego, do basenu Wisły nie należące.

Oto *Kaliszanin* donosi, iż Prosna wystąpiła z brzegów i w Koninie zrzuciła znaczne szkody.

Między innymi wezbrane fale oberwały brzeg przy domu, w którym się mieści kasa powiatowa.

Podobno i Warta nie pozostała spokojną, dotąd jednak niema bliższych szczegółów o jej wylewie.

Ostatnie telegramy.

Nowogeorgiewsk (Modlin) 25-go czerwca (godzina 2 m. 21 po południu).

Wszystkie wsie od Młocin do traktu zakroczymskiego zalane. Do najbardziej dotkniętych powodzią należą wsie: Łomny, Żerań, Anopol, Piekietko, Tarchomin, Jabłonna i Skierdy. Statki idące do Nowogeorgiewska (Modlina) płyną swobodnie, nie korytem rzeki, lecz po krzakach i zaroślach. Dziś w południe stan wody pod twierdzą dosięga 18-tu stóp.

Nowogeorgiewsk (Modlin) 25-go czerwca (godz. 4 po południu).

Woda wciąż opada. Na całym obszarze wylewu mosty i planty znacznie uszkodzone. Wylew Narwi pochodzi nie z przyboru jej wód własnych, lecz z rozlewu Wisły.

Nowa Aleksandra (Puławy) 25-go czerwca (godzina 12 ta m. 30 w południe). (Depesza spóźniona skutkiem zajęcia linii telegraficznej).

Woda opada. W dniu 18-tym b. m., o godzinie 7-ej zrana, przybór wynosił 0.42 sazenia rosyjskiego, w dniu 20-tym zrana 0.64 sazenia, w dniu 21-ym zrana 1.86 sazenia, w dniu 23-im o świcie woda dosięgła wylewu najwyższego 2.27 sazenia, wreszcie w dniu dzisiejszym, o godzinie 7-ej zrana, spadła do 1.86 sazenia.

Kozienice 25-go czerwca.

Po sprawdzeniu urzędowym strat okazuje się, iż w powiecie kozienickim 1,500 morgów łąk i gruntów stoi pod wodą, która oprócz tego zalała 3 wsie w dolinie położone oraz szosę. W gminie Oulasy wylew zniszczył 10 wiosek.

Ilza 25-go czerwca.

Według danych urzędowych w powiecie ilżeckim klęska powodzi dotknęła 15 wsi, niszcząc pola, łąki i ogrody przeważnie włociańskie.

Sandomierz 25-go czerwca.

Skutkiem wylewu rzeki Kamiennej szosa i wał nowej kolei zostały zatopione.

Sandomierz 25-go czerwca.

W powiecie sandomierskim 17 wsi poniosło straty w polach, łąkach, pastwiskach i zabudowaniach, tak mieszkalnych, jak i gospodarczych, w 25-iu zaś wsiach woda silnie uszkodziła zasiewy.

Zakroczym 25-go czerwca.

Woda wzniosła się aż pod stopy kościoła oo. kapucynów. Parowce dochodzą do samej świątyni.

Podobnego, jak w r. b., wylewu miasto nie pamięta od lat 30-tu.

Płock 25-go czerwca (godz. 4-ta po południu).

Na przestrzeni od Nowogeorgiewska (Modlina) do Płocka, szerokość wylewu Wisły wynosi 3 — 5 wiorst. Poczynając od Czerwińska statki płyną lasem zalany, za Dobrzykowem zaś łąkami. Najwyżej wzniosła się woda pod Świniarami, ostatnią przed Płockiem stacją parowców. W Płocku przybór dosięgnął 20-tu stóp wysokości. Przy ujściu Bzury do Wisły woda zalała wsie: Śladów, Januszewo, Przesławice i Kamień, gdzie znaczne straty poniosły magazyny solne i plantacje buraków. dalej wsie: Raków, Zakrzewo, Kępa kościelna, Kępa niemiecka, Troszyn Troszynek, Życk, Wykowo, Świniary, Dobrzyków, Tokary, Imielnica, Gulezyn, Ośnica, Łąck i Radziwie. Całe wybrzeże gostyńskie i sochaczewskie stoi w wodzie, która zajęła trzywiorstowy pas nadbrzeżny.

Płock 25-go czerwca (godz. 8 wieczorem).

Pod Płockiem woda wylała na przestrzeni 8-in mil długości, zatapiając po obu brzegach Wisły 60 wsi, położonych częściowo w gubernji warszawskiej, częściowo w płockiej. Brzeg prawy aż do wzgórzy, prowadzących do szosy płockiej, zupełnie zalany, wylew zaś na nizinach brzegu lewego sięga 5-cio wiorstowej długości. Ludzie opuścili chaty, chroniąc się z życiem. Wsie stoją puste. Pod Świniarami woda zerwała wał ochronny. Koryto Wisły całkiem zmienione.

Płock 25-go czerwca (godzina 10 wieczorem).

Z wyniosłej góry tumskiej i wybrzeży płockich tłumy mieszkańców przyglądają się zniszczonym stronom zawiśla. Wylew 5 wiorst szeroki. Pola i okolice fabryki papieru Soczewka zalane. Statek „Marie-Toni” niesie ratunek mieszkańcom Radziwia. Powódź dochodzi najwyższego *maximum*. Bydło pada z braku paszy. Szosa łącząca Radziwie z Kutnem zagrożona. Dość przyboru wody na jedną stopę więcej, a szosa zostanie zalana. Przerwa zaś nasypu szosowego niewątpliwie powiększy klęskę powodzi. Położenie mieszkańców Radziwia i wsi okolicznych od strony warszawskiej w całym tego słowa znaczeniu straszne. Na katastrofę wylewu nikt nie był przygotowany. Środków pomocy dotąd żadnych nie przedsięwzięto. Krypy tylko i łodzie dowożą ludzi i ich dobytek na groble szosy kutnowskiej. Pod Płockiem zaś stoją posterunki ratunkowe. Wypadków z ludźmi dotąd wiele nie było. Cegielnie i domy nad Wisłą zupełnie zalane. Z tarasu tumskiego za kościołem katedralnym widnieją w dali na widnokręgu drobne plamki czarne. To dachy wsi zatopionych. W tej chwili przybór pod Płockiem ustaje. Mimo to woda w Radziwiu wznosi się po nad partery domów i zalewa chaty wieśniacze. (Radziwie — wieś duża na wprost Płocka, nad Wisłą położona; *przyp. red.*)

Płock 25-go czerwca (godzina 11 wieczorem).

Położenie powodzi w okolicach Łącka, w powiecie gostyńskim, rozpaczliwe. Władze płockie dość czynnie pomagają ludności swoich powiatów, ludność zaś sąsiednich powiatów warszawskich dotąd nie znajduje opieki. Redaktor *Korespondenta płockiego*, Zygmunt Rościszewski, rozwija energiczne starania o pomoc dla nieszczęśliwych. Według danych urzędowych w gminie Romotówka 14 wsi zatopionych. Straty obliczają w przybliżeniu na 70,000 rs. Z Wisły dolatują złowrogie wołania o ratunek.

Przedruk bez przytoczenia źródła wzbroniony.

Na powodzia.

Ofiary na powodzia wnoszone do naszej redakcji wynosiły:

według ogłoszenia w nrze 172-im rs.	194 k.	35
„ „ „ 173a „	35 „	50
„ „ „ 173b „	2,354 „	20
(z uwzględnieniem pomyłki co do składki p. St. Zawadzkiego sprostowanej w nrze 174a)		
według ogłoszenia w nrze 174a rs.	236 k.	50
„ „ „ 174b „	1,517 „	43
Czyli ogółem rs.	4,337 k.	88

Do tej sumy przybyło:

L. K. kop. 40, bezimiennie kop. 20, Florentyna Fanasieff rs. 1, zgromadzenie warszawskich felczerów rs. 15, Michałowski rs. 3, uczniowie Edward i Karol rs. 1 kop. 20, ks. Budyta rs. 5, ks. Czajewicz rs. 5, Marja Jasińska rs. 5, S. W. rs. 2, bezimiennie rs. 1, Marja W. z dziećmi i ze służbą rs. 2, S. rs. 1, z ulicy Niecałej rs. 1, Ludwik D. rs. 10, dr Ks. W. rs. 3, Henryk B. rs. 3, Julia Dobiecka rs. 5, Henryk Bruner adw. przysięgły rs. 5, P. Cumming rs. 5, Wanda Majewska rs. 25, Kazimierz Majewski rs. 3, Józefa Majewska rs. 1, Karol Majewski rs. 3, Marja i Joanna rs. 2, dwie Zosie rs. 2, Franciszka i Ludwik Pinkusowie rs. 5, ich dzieci: Henio, Stefunia i Romana rs. 3, Aleksander Zarzycki rs. 15, M. N. rs. 1, A. J. rs. 1, H. R. kop. 50, A. v. K. rs. 1, Anna G. rs. 25, Wiktor Jotejko rs. 2, urzędnicy banku handlowego rs. 107 kop. 80, Szumowski rs. 1, M. K. rs. 5, Aleksander Pollack rs. 5, F. P. kop. 40, G. k. 50, Marja Rusiecka rs. 6, X. W. rs. 4, Karol, Wanda i Czesław rs. 3, dr Malec rs. 5, T. rs. 5, Adolcio k. 50, Sestie rs. 3, Zaleski Stanisław rs. 25, Lichomski rs. 3, Mania, Janka i Julka rs. 1 kop. 50, rodzice rs. 1 kop. 50, X. rs. 3, H. S. rs. 1, J. S. kop. 30, K. S. kop. 30, Czesław Biernacki rs. 25, S. S. S. rs. 10 (oraz książka, kołczyki, pierścione i krzyżyk), S. P. kop. 50, Janek, Misio i Mania kop. 60, bezimiennie kop. 40, bezimiennie rs. 1, Stanisław Wołowski rs. 100, P. M. rs. 5, L. M. rs. 5, Ludwik Hirschfeld rs. 50, współpracownicy domu bankierskiego Hirschfeld rs. 18, A. Lipschütz rs. 1, S. D. rs. 25. — Razem rs. 609 kop. 60 czyli ogółem łącznie z poprzednimi wpłynęło rs. 4,947 kop. 48.

Dla powodzi do rozporządzenia ks. Gołjana, proboszcza kościoła św. Trójcy.

E. C. rs. 15.

— W dniu 27 ym czerwca, jako w rocznicę imienia s. p. brata naszego Władysława, składamy na powodzia rs. 2. *J. R., W. R., M. R. i J. S.*

— Zebrane z loterii fantowej urządzonej przez Jadwisię i Helusię S. rs. 6, przeznaczają się na powodzia.

— Dla powodzi składają 9 funtów herbaty, Muszkat.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum finansów oblicza dochód ze sprzedaży lasów rządowych w r. b. w sumie 14 milionów rs.

— W Libawie powstaje towarzystwo udziałowe przemysłu gorzalanego i handlu okowitą z kapitałem zakładowym 300,000 rs.; ustawa towarzystwa została już zatwierdzoną.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ostatnich dniach znacznie się powiększył dowóz zboża z gubernij południowych Cesarstwa do Królewca, pomiędzy innymi dzienniki notują, iż w jednym tylko dniu przybyło do tego portu 113 wagonów zboża.

— Na ulicy Sprzecznej na Pradze rozpoczęto roboty około układania rur gazowych.

— Na Saskim placu oraz przy głównem wejściu do ogrodu rozpoczęto roboty około powiększenia liczby latarni gazowych.

— Ogrodowi zoologicznemu przybyło w ostatnich dniach kilka ciekawych okazów.

— W dniu dzisiejszym odbędzie się zamknięcie roku szkolnego w osadzie studzienieckiej.

— Z pisma paryskiego *La Musique populaire* dowiadujemy się, iż na konkursie dla kompozycji fortepianowych odbytym w Paryżu dnia 7-go czerwca r. b., z przysłanych 126 iu utworów, drugą nagrodę (2-e prix médaille de vermeil) otrzymał za nadesłaną z Warszawy kompozycję swoją p. Marjan Sokołowski, mieszkaniec naszego miasta.

— W dniu wczorajszym pochowano zwłoki bl. p. Anny z Starkmanów Orgelbrandowej, wdowy po Samuelu, znanym powszechnie wydawcy i księgarzu, matki Hipolita i Mieczysława Orgelbrandów.

— „Na pomoc.”

Myśl wydawnictwa dla powodzi, zatytułowanego „Na pomoc”, została nader przychylnie przez artystów i literatów przyjęta.

Jednocześnie można wróżyć powodzenie.

Rycerze pióra i ołówka zajął się niewątpliwie około szlachetnego dzieła, a publiczność... zrobi swoje.

— Proces prasowy.

W dniu wczorajszym izba sądowa roztrząsała skargę dra Stanisława Rybickiego, lekarza kolei warsz.-wiedeńskiej w Skierniewicach, wytoczoną p. Feliksowi Fryzemu, redaktorowi *Kurjera Poran-*

